

Ceny Kurjera
 we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadrukowanie do
 domu dopłacanie 20 ct.
 na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 40 „
 Miesięcznie 1 „ 40 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Wydawca: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 13 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
 Dziś: Nowy Rok.
 Jutro: Makarego op.
 Pojutrze: Genowefy.

Grecko-katolickie:
 Innatyja.
 Julaanny m.
 Anastazji.



REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ul. Chorążczyznej l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na kozły, frogacze, lis, zajace, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, guszcze i ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 58 m.
 Zachód „ o 4 g. 8 m.
 Barometr 755. Odwilż.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 na prowincji miesięcznie złr. 1'60, kwartalnie złr. 4'80.

W tych dniach rozpoczniemy w Kurjerze Lwowskim druk większej powieści pt. „Rogata dźsza“ znanego zaszczytnie powieściopisarza Juliana Łętowskiego.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.

Warszawskie „ECHO MUZYCZNE, TEATRALNE I ARTYSTYCZNE“ dla prenumeratorków Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 ct.

Do kobiet polskich.

Zbliża się stuletnia rocznica posepnych, strasznych chwil w dziejach naszej ojczyzny. Pycha, rywata, przedajność zdrajców zniszczyły wspólnie dzieło odrodzenia, jakim była Konstytucja 3 Maja, a ciemnota, nędza i wypływająca z niej bierność mas nie pozwoliły stawić skutecznego oporu obcej przemocy.

W jasnym zrozumieniu przyczyn naszego upadku znajdujemy zarazem wskazówki do pracy i podźwignięciem się z niedoli, pracy koniecznie, naglącej, bo nie dość się smuć i „nie dość żałować, lecz co wróg zburzył, to trwalej błować“.

Do tej budowy przyszłej pomyślności narodu i w, kobiety polskie, pragniemy dorzucić słowną naszą cegiełkę. Powodowane szczerem a gorącym tem pragnieniem Tow. Oszczędności Kobiół wytyczyła sobie kierunek pracy, ułożyła plan działania na rok bieżący zgodnie z wymaganiami i potrzebą chwili.

Program Towarzystwa daje się streścić w krótkich wyrazach:

Wychodząc z założenia, że oświata i lobbrob milionów rolniczego ludu jest podstawą i rekoją pomyślności całego kraju, Towarzystwo przeznacza wszystkie tegoroczne swoje dochody na pęć w kierunku *moralnego i materialnego podniesienia ludu* w myśl idei Tadeusza ościszył

2. Widząc w przykładzie innych narodów, że dokądna znajomość przeszłości staje się pierwszym odkiem nietylko do podniesienia wiary w własne ty, utrwalenia nadziei w jaśniejsze utro, lecz do uświadomienia co do obowiązków, jakie wada na nas — terażniejszość i przyszłość — Tow. Oszczędności Kobiół, z pomocą swem staraniem w czynie *reg bezpłatnych publicznych odczytów z dziejów naszych pobior*

raz w naszym kraju, jak najwymowniej — naszej i żalu nad nieszarzystwo zamierza upamiętnić 19. maja, jako dzień *wkręrosyjskich*. Istotność działania każdej z nich, wo stawia sobie za zadanie m swych członków pżeczne, zachęcać do oszczędności, do ofiarności na

Podjęc plan działania, jaki sobie nakreśliłyśmy na żalobny rok bieżący do wiadomości ogółu kobiet polskich, wzywamy je z serca płynącym słowem do współdziałania z nami, zwracamy się z gorącą prośbą o moralne i materialne poparcie naszych usiłowań.

W poparcie to nie wątpimy ani na chwilę: wszak boku ideałów nie zarzuci kobietom polskim naziętszy nawet wróg — wszak „ogni-stemi dżami“ nazywali nas dawniej myśliciele narodu i to, żeśmy w serca nasze brały wszystkie lzy i krew ojczyźnej ziemi i silne miłością stały obc walczących ojców, braci i mężów. Z ognistą dższą połączmy dziś trzeźwą myśl, umiejętną dżcą i stańmy do pracy doniosłej, wielkiej, zaszczytnej z niezłomną wiarą w powodzenie, bo kto mówi: wiara, ten mówi: zbawienie!

Zarząd Towarzystwa oszczędności kobiet ul. Hetmańska l. 6 we Lwowie.

Do sznownych obywateli wyborców miasta Lwowa!

Zakrzemil się u nas niedobry obyczaj, że wobec rżpisanych do Rady miejskiej wyborów, zaraz napierwszem walnem zgromadzeniu wyborcy zruszeni są, przystępując z góry, ponieważ na lępo, do wyboru komitetu przedwyborczego pod nazwą „miejskiego“, z którego następnie według utartej praktyki wylania się lista kandydów do przyszłej Rady miejskiej.

Zdaniem naszym i zdaniem bardzo licznych gron wporczych, wybranie komitetu miejskiego powinno wyprzedzić wyczerpująca ile możności rozpraw nad sprawami miasta, krytyka działań ustępującej Rady, tudzież wyłuszczenie potrzeb i życzeń yborców. Tylko po wyjaśnieniu tych spraw publicznej dyskusji możebnym jest prawidłów wybór komitetu, wolnego od koteryjnych wpływów i dążeń.

Chęc teoy nastreńczyć wyborcom sposobność do takiego rozbioru spraw publicznych i do zastanowienia się nad gospodarką miejską, zapraszamy ich na

Walne Zgromadzenia, w których *pierwsze odbędzie się na sali ratuszowej o sobót, dnia 2. stycznia 1892, a następne w razie potrzeby w poniedziałek dnia 4. i we wtorek dnia 5. stycznia 1892.*

Piątek każdym razem z uderzeniem godziny wiecorem. Bądźo pożądanym jest jak najliczniejszy udział wborców wszelkich kategorii. W Lwowie 31. grudnia 1891. (Podpisanych 105 wyborców).

Kółka rolnicze.

Kaków 30 grudnia. Wczoraj popołudniu odbyło się ukonstytuowanie „Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie“, spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką. Obradom przewodniczył prezes Rady pow. p. Alfred Milieski. Pierwszy zabrał głos prof. dr. Stefczyk, który wykazywał konieczną potrzebę założenia tej instytucji. Potrzeby włościan, jak to wykazują szczegółowe cyfry, wzmagają się z każdym dniem i wpływają potężnie na nasze stosunki handlowe. „Związek“ dżwignie i uzdrowi nasz handel więkski i małomiasteczkowy, a dostarczymy w ten

sposób najlepszego i najnaturalniejszego środka do jego rozkwitu.

Po tem przemówieniu, przyjętem oklaskami, zaprosił przewodniczący zebranych, aby podpisawali udziały, gdyż tylko posiadającym udział będzie wolno uczestniczyć w dalszych obradach. Zapisalo się natychmiast 64 osób z udziałem w ogólnej sumie 4.125 zł.

Po ogłoszeniu tego wyniku zaznaczył p. Porębski, iż z tak małym funduszem nie należy rozpoczynać akcji. W odpowiedzi pp. Paszkowski, Leo i Kirchmayer wykazywali, że największe w kraju instytucje rozpoczynają się od małego kapitału zakładowego.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad statutem, który przyjęto „en bloc“. Ze statutu wyjmujemy najważniejsze postanowienia:

§. 3. Celem spółki jest popieranie działalności Kółek rolniczych w Galicji na polu przemysłu i handlu. W tym celu Towarzystwo jest uprawnione: a) kupować, sprzedawać i brać w komis wszelkiego rodzaju rzeczy ruchome, towary i produkta na swój, albo na rachunek trzecich osób; b) pośredniczyć w handlu wyrobów przemysłu domowego i fabrycznego, oraz produktów wiejskiego gospodarstwa; 3) zakładać własne składy towarów i sklepiki chrześcijańskie Kółek rolniczych po wsiach i miasteczkach, oraz utrzymywać kramy wędrownie po targach i odpustach; d) udzielać swoim członkom zdrowego kredytu dla prowadzenia handlu lub przemysłu.

§. 4. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

§. 9. Członkowie spółki są obowiązani: a) odpowiadać niepodzielnie za zobowiązania spółki nietylko deklarowanemi udziałami, ale nadto dalszą kwotą aż do wysokości deklarowanych udziałów; b) uiścić do kasy Związku opłatę wstępną (1 zł.) i przynajmniej 1 udział (25 zł.)

§. 18. Sprawami spółki zawiadują: a) walne zgromadzenie, b) Rada nadzorcza (z 9 członków wybieranych na 3 lata), c) dyrekcja (z 3 członków mianowanych przez Radę nadzorczą na 3 lata).

Zarejestrowanie i wprowadzenie w życie „Związku handlowego“ przeprowadzą dr. Fr. Paszkowski i dr. Dadlez.

Wybrano następnie komitet agitacyjny, w którego skład weszli pp.: Skirliński, Dadlez, Jordan, Leo, Prażmowski, Fr. Urbańczyk, Kudasiwicz, Reiner, ks. Będzicha, Kirchmayer, ks. Chotkowski, Paszkowski, Stefczyk, Stafiej, Porębski, Niedzielski, Milieski, Kołodziejczyk, Ryba, Franc. Stopa, ks. Hanusiak, Zemlik Marcin, Federowicz i Różański.

W końcu przewodniczący podziękował zgromadzonemu za liczny udział w obradach i za poparcie nowej spółki, poczem zamknął posiedzenie.

Pod sztandarem wolności.

Obchód rocznicy listopadowej w Walsh'a hali, Chicago. Towarzystwa narodowe w północno-zachodniej dzielnicy miasta Chicago, urządziły odrębną obchód 61 rocznicy powstania listopadowego w hali Walsh'a, narożnik Emma i Noble ul. i to we wtorek 2. grudnia.

Nim przystąpimy do szczegółów, chcielibyśmy naznaczyć, że nie wszystkim się podobało, że publiczność, licząca przeszło tysiąc głów, musiała czekać blisko godzinę na rozpoczęcie obc

ponieważ jeden z komitetu urządzającego nie przybył na czas, a bez niego obchód nie mógł się rozpocząć, bo — miał program w kieszeni.

Obszerna więc hala była przepelniona widzami. Estrada była pięknie udekorowana i urozmaicona sztandarami pojedynczych towarzystw, jako i chorągwiami krajowymi z gwiazdami i pestrkami.

Straż na hali pełniły i porządek utrzymywały dwa towarzystwa umundurowane: „Drugi oddział wolnych Krakusów“ i „Rycerze Pułaskiego“.

Prezes delegatów Tow. narodowego urządzającego obchody ob. A. Majewski zagaił w kilku słowach obchód i powołał na prezidenta ob. Stanisława Barańskiego, ten zaś wyznaczył na sekretarza ob. M. Pikulskiego i zaprosił następnie na estradę prezydentów wszystkich towarzystw. Następnie zagrała kapela „Gwardji Pułaskiego“, poczem wystąpił z mową ob. Stanisław Nicki i to o powodach, które zniewoliły Polskę do powstania. W toku swej mowy zauważył, że Europa spała snem spokojnych, póki Polska stała na straży. Wspominał o Konstytucji 3. maja, o Kościuszcze, który pierwszy położył podstawę obywatelstwa o Polakach za czasów napoleońskich, o ustanowieniu księstwa warszawskiego, o w. k. Konstantym i Belwederczykach i podał przebieg wypadków 29. listopada i po nim, przy której to sposobności przeczytał odezwę ówczesnego rządu do Polaków.

Mowca zauważył, że pomiędzy Polakami utworzyły się wtenczas trzy stronnictwa: konserwatywne, złożone po większej części z bogaczy, żądające aby się ściśle trzymało konstytucji i partja ruchu, czyli partja ludu dążąca do oswobodzenia ojczyzny z bronią w ręku.

Następnie przeczytał proklamację Chłopickiego i robił nad nią swe uwagi, poczem dodał, że nigdy nie będziemy mieli powodzenia, póki nie zniknie różnica stanów i klas.

Po zaspiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“ przez chór Szopena pod dyrekcją p. Antoniego Małłek i następnem zagranie tegoż przez kapelę „Gwardji Pułaskiego“, wystąpiła z deklamacją „Noc Listopadowa“ panna Stanisłewska.

Następnie wystąpił z mową ob. Osuch, który zaraz na wstępie oświadczył, że obchodząc rocznicę powstania, nie powinniśmy także zapomnieć o rocznicy zgonu największego naszego wieszczka Adama Mickiewicza. W dalszym ciągu wspominał o strzelcach polskich z r. 1831 i przytoczył wiersz „Porzuciliśmy dzieci, żony“.

Jaki pan, taki sługa.

Alojzy Dobranowski z powierzchowności wyglądał jak gladjator: rosty, atletycznie zbudowany blondyn, z twarzą szeroką, uśmiechniętą — typowy szlachcic.

Od dwudziestego piątego do czterdziestego drugiego roku życia siedział w dziedzicznej swojej wiosce, Kwikowicach. Nie hulał, nie marnował fortuny na zbytki, a i tak ją stracił do szczytu. Różni ludzie dziwili się temu i zapytywali:

— Dlaczego Dobranowski wyleciał z Kwikowic?

Przypisywano winę żydom, nie-żydom, a mało kto trafiał na rzeczywistą przyczynę: Pan Alojzy przez całe swoje życie nic a nic nie robił. On się nawet nie ożenił z tego powodu, że był za ciężki.

Jako dziedzicowi, nie przyszło mu nigdy do głowy iść w pole, zajrzeć do stodoły, obory, stajni. Zimą przesiedział w ciepłym pokoju, latem na ganku, gnuśniał, jadł dużo i ciągle nabierał tuszy.

Nieodstępnym jego towarzyszem, rzec można, przyjacielem, był czarny pudel, Kartacz. Pies także gnuśniał, starzał się, tył, pędząc życie u stóp pana Alojzego.

O czem ta drzemająca para po całych dniach rozmawiała?...
Trudno zgadnąć.

Czasami w domu zabrakło pieniędzy, to Dobranowski pożyczal; nie miał, to nie oddawał. Spokojnie płynęło życie i spokojnie, bez żadnych hałasów, jednego dnia wyrzucono dziedzica z Kwikowic. Wziął łaskę, nacisnął czapkę na uszy i poszedł, a za nim — Kartacz.

W życiu Dobranowskiego było to pierwsze przykre zdarzenie. Pieszko przyszedł z psem do nowa, majątku swojej rodzonej siostry, bez-

Dalej zauważył, że wszędzie po polach i niwach, gdzie tylko Polak przebywa, odzywa się echo: Chociaż wróg nas w grób pochowa,
Jednak Polska będzie żyć.

Osnową dalszego ciągu mowy było to, że gdziekolwiek się Polacy znajdują, to nie zapominają o tem, że „jeszcze Polska nie zginęła“ i walczą o swój ideał, o narodowość polską i język polski. Mowca wspominał o słynnych naszych mężach: o Kościuszcze i Mickiewiczu i takż o Kraszewskim, który mówił: „Pracujmy i módlmy się za ojczyznę“. „A więc pracujmy i módlmy się za Polskę, naszą ojczyznę, bez dumy, pychy i zarozumiałości, a przebaczymy naszym nieprzyjaciółom, tak zewnętrznym jak i wewnętrznym, w jakiegokolwiek postaci ci ostatni się okazują. Pracujmy dla ojczyzny naszej według możności“.

Przy zakończeniu mowy p. Osuch wspominał o tem, że Związek narodowy dąży wciąż prostą drogą naprzód i w Ameryce był pierwszym we wszystkich sprawach dotyczących się ojczyzny. Po nas tj. po Związku narodowym dopiero, powstały inne organizacje i weszły w ślady nasze członkowie Związku będą się cieszyć, jeżeli te późniejsze organizacje zdziałałyby tyle co my, lubiasz przeżyły.

Po mowie tej chór Szopena wystąpił, pieśnią ułożoną podczas ostatniego sejmiku, a następnie panna Sniogocka z deklamacją: „Powstań z uspienia“.

Po niej wystąpił na estradę p. Złobowski z wyborną deklamacją, którą można nazwać poezją i prozą. Z podobną deklamacją przedstawił się publiczności w mundurze ob. Władysław Konopiński, towarzysz drugiego oddziału Wolnych Krakusów.

Po ustąpieniu na ostatku wymienioego obywatela zabrzmiął „Strój Narodowy“, oddany z taką werwą przez chór Szopena, że o ukończeniu go oklaski nie miały prawie końca i pan dyrygent A. Małłek nolens volens musiał ze swoim chórem jeszcze raz zaszczyścić publiczność tym samym śpiewem.

Donośnym swym głosem miał po powyższym śpiewie odezwał i mowę p. Stanisław Smitki i to o dawniejszych i teraźniejszych stosunkach Polaków w Stanach Zjednoczonych.

Mowca w toku swej mowy utrzymywał, że Polacy są ludem pielgrzymim, co widocznie okazują ostatnie czasy.

Byłoby wszędzie dobrze pomiędzy Polakami, gdyby nie nasz grzech pierworodny, a m grzech-

dzietnej wdowy, znanej w całej okolicy skąpstwa.

Stanawszy przed tą panią, Alojzye wzruszeniem opowiadał o swoim losie. I n i Kartacz mieli tak smutny wygląd, że dziedzka Glinowa w chwilowym przystępie boleści przyjął ich do swego domu.

Ale już w kilka dni Dobranowski Kartacz zrozumieli, że trudno będzie wyżyć w Glinowie: obaj zaczęli spadać z ciała i stali się smutni. Nie dziw, bo obiadowi bywały tam tak skromne, że od stołu wstawalo, jak na czczo. Z głodu kruczka, słysząc ten krzyk żołądka, podnosił głowę i z oczu jego można było wyczytać taką miętę uwagę:

— Przecież ten stan rzeczy długo trwać nie może; musimy coś począć...

Jeżeli podobne myśli psu przychodziły do głowy, tembardziej musiały się narzucać człowiekowi.

— Istotnie, trzeba sobie konieczne jakoś radzić!

Ponieważ to była jesień, a Glinów ofitował w zwierzyne, więc Dobranowski postanowił wziąć się do myślistwa, oddawna już przez siebie zaniedbanego.

Od miejscowego ekonoma pożyczył sobie był strzelby i wyruszył w pole, a za nim — pudel. Atoli upatrzone szaraka nie jest rzecz łatwą; przeto pan Alojzy i Kartacz nalazili się tylko po ścierniach, podorywkach i do domu wrócili jeszcze bardziej głodni.

Do strzału najłatwiejsza jest kaczka: tłusta, zrywa się ona ciężko z szuwarów, gdzie eruje i nieraz prawie pod samymi nogami. Sztukaw tem, żeby wejść w owe szuwały i kaczki z nią wypląsać. Było to bardzo uciążliwe dla takich próżniaków.

— No, Kartacz, marsz w szuwały, id, szuwał! — wołał Dobranowski, a pies ani myślał.

chem jest „niezgoda“. O prawdziwie nia można się przekonać nie tylko i po wszystkich prawie osadach, panują podobne stosunki do tutejsz.

Następnie wrócił się mowca do on przybył do Ameryki, zwłaszcza Było tu wtenczas tylko kilku Polak czywszy się założyli pierwsze towa dowe pod nazwą „Gmina Polska“. Później gdy zaczęli przybywać Pola Chicago i gdy i towarzystwo „Gmina“ zaczęło się coraz bardziej rozwijać, P założeniu drugiego towarzystwa, tym ścielnego i to pod wezwaniem św. Kostki. W późniejszych czasach poczęto coraz więcej towarzystw tak narodow kościelnych tak, że dzisiaj, kiedy tu jest przeszłe 100.000 Polaków tyle się p... między nimi znajduje towarzystw różnego rodzaju, że trudno je policzyć.

Ze wszystkim trzeba wyznać, że tutaj pro dowały towarzystwa narodowe a z nich wzięły dopiero początek Towarzystwa i bractwa kościelne.

Przy końcu swej mowy zauważył mowca, że żał wspomnieć o tem, iż Polacy nie wspierają swych ziomek, lecz wolą udawać się do żydów i tych wzbogacać, podczas gdy nie ma prawie przemyślu, w którymby Polacy nie byli zastąpieni itd.

Następną deklamacją miał p. A. Białobrodzki, niedawno temu przybyły do Chicago.

Na zakończenie chór Szopena zaspiewał „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Składka na „Skarb Narodowy“ przyniosła p... sumę 832.10.

Na uświetnienie całego obchodu przedstawio ne dwa żywe obrazy: „Zmartwychwstanie Polski“ i „Wiara, Nadzieja i Miłość“, które się udały tak pięknie, że nie trudno było odgadnąć, iż urzą dzeniem ich zajął się artysta nasz p. Stanisław Wojański.

Chicago 2. grudnia. Na Beidgeport'cie u rządzało obchód siedem Towarzystw przy kościele Najśw. Marii Panny od Nieustającej Pomocy. W sobotę 28. listopada odprawił żałobne nabożeństwo ks. proboszcz St. Nawrocki za braci na zych, którzy w r. 1830—31 polegli. Dnia 29 listopada odbyło się nabożeństwo na tę samą ir encję. Na nabożeństwie byli obecni: Ulani św Pawła i Krakusi św. Michała archaniola. Wieczorem zebrały się wszystkie towarzystwa kościelne w hali szkolnej, poczem wspólnie wyruszyły d

Ani nalegania, ani prośby i groźby wcale i psa nie działały. Nie chciało się iść w szuwały panu, nie chciało się pudlowi, przeto raz, drugi w li znowu bardzo głodni z polowania.

Odtąd Kartacz przestał towarzyszyć pa bą na ramieniu, pies zmykał, kryjąc się po żnych dziurach.

Nareszcie jednego razu Dobranowski sp... na drodze starego chłopca, niedołęge, którego wsi powszechnie zwano „głupim Jacusiem“. To wiek ten, chory na umyśle, biegał wszędzie ió wił że „szuka służby“. Starzec wynędniał, up dowało uśmiechnięty, z błędami oczyma, wru dnich lachmanach, zaczepił pana Alojzego.

— Możeby mnie pan przyjął do służby?

— Pójdź ze mną... — odrzekł Dobranowski.

I głupi Jacus poszedł. Pan Alojzy ka mu bańko idjotę, gdy brodził po bagnach, kaci się poywały, a Dobranowski strzelał. Polowa koń czeniennie jadał na wieczerec pieczone kaczki, które zabijał, stojąc, lub nawet siedząc n przegu bapiska.

Kartacz również nie zależał pola. Gdy pan jeg wyszedł na łąki, on puszczał się i wieś i tai zawiązywał stosunki znajomości z copskimi kullami. Tym psom imponowała wid, czarna, łade kręcona welna pudła, a może je rozum, boardzo lgnęły do Kartacza. Nieraz ożna by trz na tłum psów, jak leżał na środku ogi i pa-

Wiadomo, że takie wiejskie psy są to mie- szej przeróżnych ras: potomkowie wółow, oga- ró chartów, buldogów, rozmaicie kr... wanych. Czy pudel zdawał się oceniać podczas zabaw pnioty i pochodzenie nowych zjomych, a kie sobie z tego dokładnie zdał sp... wszedł w wyższe stosunki przyjacielskie z d... psami: z jnym, który przypominał pocho... nie od pon-

Kaiser's hall her ave. Tutaj zagaił posiedzenie ob. A. wski, który poprosił ks. Nardzieckiego o rzenie obchodu, co tenże uczynił przez odnie modlitwy pańskiej w towarzystwie wszy obecnych, którzy powstali, poczem powo przewodniczącego obchodu pana J. T. Wsza, a ten zamianował sekretarzem niżej anego. Chór młodzieży zaśpiewał „Bracia ica“, poczem nastąpiła mowa obywatela M. dło, w której tenże mówił o upadku naszyzny, o tem, co ją najbardziej przygnębiło, i epnie zachęcał wszystkich Polaków do jedi zgody. Nastąpiła deklamacja ośmioleśniej ki K. Czesławskiej „Biały Orzeł“, dalej „Ciężko ranny“ i deklamacja ob. St. Chońskiego „Tysiąc walecznych rycerzy“.

Panna Isława Klarkowska zaśpiewała hymn amerykański (jaki?), poczem miał mowę o upadku ojczy; religijności ks. proboszcz. Zaspiewano „Leczę z drzewa“ poczem panna Modelska miała lamację „Królowo Korony Polskiej“, pan ina Klarkowscy zaśpiewali duet „Dzwon“, mację miał jeszcze ob. W. Czesławski i na śpiew „Jeszcze Polska nie zginęła“. Nast jeszcze jedna deklamacja przez ob. Wł. Andkiewicza „Łokietek“ poczem ogół zaśpiewał „coś Polskę“. W. Cholewiński, sekret. obchod

RONIKA.

Odezwa rzycieli. Dzienniki wiedeńskie zamieszczają naszą odezwę, która przydałaby się u nas: „Skutek pomoc przemysłowcom mogłoby przynieść odbiorcać punktualnie za odebrany towar. Niedbałością, względnością przy spłacaniu długów wyrządza się dla krzywdę przemysłowcom, którzy muszą regularnie płacić swym robotnikom. Niejedyn przemysłowie stał poszkodowany ciężko przez to, że wierzyciele zle z zapomnienia na czas nie uiszcili się z długu. Zda się nawet, że przemysłowcy, rozporządzając małe kapitałami, tracą wszystko wskutek nagannnej niełości wierzycieli. Chcąc nieść skuteczną pomoc bnyim przemysłowcom, powinniśmy i czas spłacać gi i dbać o to, aby i nasi znajomi płacili.“

Wyrobkrajowe. Rozpoczynające swą działalność akcyjne warz. handlowe zwróciło także uwagę swoją na ułanie odbytu dla wyrobów krajowych, które produkane dziś w najtrudniejszych warunkach są przedmiotem prostej spekulacji niemal bez żadnego pożytku dla nich, którzy nad ich wytworem prac

era, i drugi co krew charta widocznie miał w sobie.

Ta trój, wyszła pewnego dnia w p artacz na de biegł miedzą, prowadząc za sobą swoich tarzyszy. Wszyscy dużo ochoty w sobie. Kdy doszli do pagórka, panują id niwami, artacz wszedł na sam wierzch i tam przywował, wyciągnawszy się wygodnie i inne pszczęły teraz biegać tu i ow nraz woń jaś zaleciała wyżlego potomka, bgał, kręcił gonem, a nosem wodził po z wzac. Jakoż wypłoszył zajaca. Teraz pie ktego żyłactw plynęła krew chartów, puść w ogoń. Strzyna to była gonitwa: zajac i miły tylko przed wzrokiem pudła, przypał cę się ze wórzca. Nareszcie zakurzyła oddeniu ziemia, rozległ się głos jakby nowo rodnego dziecica: pies właśnie dopędził i zajął.

Wszystko o widział i słyszał Kartacz i ki. Idniósł się teraz, zbiegł ze wzgórz i w dy padł do dwóch psów, które już zaczęły prawe uszczuż zwierzyne. Zaledwie tutaj był, niósł do góry krótki ogonek, drapną razy zurami niemię i warknął tak srogo, chłopie psy, wzięwszy ogony pod siebie, tulność odeszły od zajaca. Kartacz powącił jąca zinną znawcy, a potem wygodnie nim pożył i zaczął ogryzać.

Pomek wyzła i potomek charta dłu obliżywo, oczekując, dopóki pudel nie ze głodu. stawił im tylko gnaty.

Low odbywały się już teraz codziennie. Alczy idal karkzi, Kartacz zające.

Nadszła zima i głupi Jacuś zawsze Dóranowskiemu jako nagonka, a chłopski Kartaczowi.

Adolf Dygasinski

W tym celu Towarzystwo zamierza, jak słyszymy, przeznaczyć znaczniejsze fundusze na zorganizowanie bazarów, które zaliczując producentów, zajmować się będą rozsprzedażą ich wyrobów bez praktykowanego dotychczas wyzysku. Szczególnie tkactwo ma być wzięte w opiekę. Przemysł sukieniczny i płócienny potrzebuje jej nagle, a rozwój jego zawisł istotnie od zręcznego i fachowego urzadzenia odbytu.

Jednorocznicy ochotnicy. Ministerstwo wojny postanowiło, że podania jednoroczników, zmuszonych podług § 25 ust. wojsk. służyć rok drugi, aby ich przypuszczono do służby prowiantowej, mają być na tychmiast odrzucone, ponieważ podług brzmienia wzmiankowanego paragrafu jednorocznicy ci służyć powinni przy kompaniach swoich pułków.

† **Narcyz Figietty**, legionista z pod komendy jen. Bema r. 1848 i major wojsk polskich z r. 1863, zmarł 18. grudnia w Wojnarowie koło Grybowa w 76 roku życia.

Wiec ludowy w Turce, odbyty 30. grudnia, liczył około 150 uczestników, przeważnie włóścian, którzy podobnie jak w Brodach zabierali głos w sprawach publicznych. Między innymi powzięto uchwały w sprawie reformy wyborczej. (Patrz telegram.)

Dr. Mikołaj Antoniewicz, poseł sejmowy z partji staroruskiej, jak się dowiaduje *Dilo*, drukuje teraz broszurę polityczną, mającą na celu zapobiedz dalszemu rozkładowi stronnictwa, którego przedstawiciele dożyli takich zdarzeń, iż własni ich zwolennicy wyprawiają im kocie muzyki pod oknami.

Towarzystwo strzeleckie krakowskie złożyło w dniach ostatnich wyrazy uznania i sympatji dla dwóch zasłużonych swoich członków. Wydział w uznaniu długoletniej wytrwałej działalności p. Adama Miłszewskiego, jako gospodarza strzelnicy, wręczył mu w zbiorowym upominku w dniu imienia piękne album z fotografiami kolegów-strzelców i odpowiednią dedykacją. Również skorzystali strzelcy krakowscy z dnia imienia prezesa towarzystwa, dr. Jana Hajdukiewicza i wręczyli mu artystycznie wykonany adres z podpisami wszystkich członków, wyrażających podziękowanie za gorliwe zajmowanie się sprawami towarzystwa. Adres ten zdobi udatny portret dra Hajdukiewicza, wykonany przez obecnego króla strzeleckiego, artystę malarza, p. Tomkiewicza.

Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia kandydatów notarialnych w Krakowie odbyło się przy licznych udziale członków towarzystwa i dwóch delegatów tow. lwowskiego pp. Ant. Schillera i Józ. Górnickiego. Przewodniczącym dr. Tad. Starzewski podniósł z naciskiem stosunki, związane z kandydatami wiedeńskimi podczas ogólnego zjazdu notariuszów austriackich, we wrześniu br. w Krakowie odbytego. Następnie dr. Bystrzanowski złożył sprawozdanie imieniem redakcji *Kwartalnika*, podnosząc pomysły rozwój tego czasopisma, które ukończywszy już obecnie trzeci rok wydawnictwa, zyskało sobie uznanie w kołach fachowych. Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik p. Jan Glück. Dochody w r. 1890/1 wyniosły 585 zł., rozchody 555 zł., majątek stowarzyszenia 737 zł., z czego jednak bardzo znaczna część przypada na wkładki, zalegające u członków. Delegat lwowskiego towarzystwa p. Schiller przedstawił działalność tutejszego towarz. Najważniejszym z wniosków był przedstawiony przez dra Zajczkowskiego, który powołując się na referat wiedeńskiego kolegi dra Richtera w sprawie centralnej deputacji notarialnej, skreślił projekt akcji, zmierzającej do tego, aby kandydatom notarialnym zapewnić pewne prawa w obrębie ich stanu, a mianowicie wyjednać głos doradcy w Izbach notarialnych i przeprowadzić obsadzanie miejsc kandydatów za pośrednictwem tychże Izb.

Przewodniczącym wybrany został przez aklamację dr. Tad. Starzewski, zastępcą dr. Wład. Zajczkowski, skarbnikiem p. Jan Glück. Do wydziału wybrani zostali pp: dr. Kaz. Bystrzanowski, Wład. Dolais, Jan Glazer, Wład. Hattinger, Wład. Łukaszewicz i Leop. Wiśniowski, a jako zastępcy pp: Franc. Horak, Wal. Krawczyński i Ferd. Turski.

Kontrolującym rachunki wybrany został p. Rom. Gutowski, zastępcą p. Teof. Jankowski, a członkami sądu honorowego pp. dr. Tad. Starzewski, Rom. Gutowski i Stefan Pomiankowski, oraz p. Robert Han, jako zastępcą.

Z Dobrezyc donoszą: Zawiązało się tu 1. lutego zr. stowarzyszenie ku niesieniu pomocy ubogiej działalności szkolnej, za staraniem p. Wilh. Seidla, naczelnika sądu pow. Na czele wydziału są pp. W. Seidlowa, i F. z Grabowskich Malinowska, które sprawę stowarzyszenia energicznie z poświęceniem popierają. W tym czasie sprawiono ciepłe ubrania dla 18 chłopców i dziewcząt za 85 złr. D. 20. bm. odbyło się walne zgromadzenie członków. Pani Seidlowa podziękowała

za składki, wpływające regularnie do funduszu miejscowego. Następnie skarbnik przedłożył rachunki ze stanu kasy; zapas wynosi 8 złr. 58 cent. Osoba nie chcąc być wymienioną złożyła 12 złr. do rozrządzenia wydziału. Naczelnik p. Seidel wygłosił odczyt „o potrzebie i pożytku dobroczynności“.

Wiadomo, że po ukończeniu robót w polu w porze zimowej odsiaduje wielu ludzi karę w aresztach sądowych; otóż i oni potrzebują opieki, ale opieki nad duszą. W tym celu naczelnik sądu p. Seidel uprosił grono nauczycieli miejscowych i ks. katechetę, aby w godzinach wieczornych przynajmniej raz w tygodniu, lub dwa, mogły się odbywać dla więźniów nauki, czyli pogadanki o rolnictwie, sądownictwie, pracy, moralności itp. Nauka trwała już w roku przyszłym przez całą zimę z wielkim zainteresowaniem się słuchających, co bardzo korzystnie na tych ludzi oddziaływało.

Jasełka w Łobzowie. W zieleń i biało-amarantowe chorągiewki przybraną salę szkolną łobzowską zapelnia od poniedziałku lud tamtejszy i z pobliskich wiosek. Staraniem nauczycieli miejscowych zostały urzadzone „Jasełka“, oratorjum ludowe w czterech odsłonach z żywych osób, grane przez samą działkę wiejską, łobzowską. Przesuwające się na zaimprovizowanym j scenie barwne sukmanki pastuszków, spieszących do Betleem z powitalną kolendą wraz z pasterkami w barwnych gorsecikach i wstążkach pod przewodnictwem staruszka kulawego Bartosza robią przyjemne wrażenie. Z werwą i śmiałością wywiązują się z zadania małoletni dyletanci, wprawiając słuchaczy w niezwykle zapał śpiewem licznych przepięknych kolend. Tak chóry, jak i solowe części są wykonywane zupełnie zadawalniająco. Szczególnie pięknie śpiewa chór dziatwy kolendę, zaczynając się od słów: „Trzej królowie, monarchowie, gdzie spiesznie dążycie? — podczas której przechodzą przez scenę w bogatych, lśniących złotem strojach trzej królowie, spieszący również do ubogiej stajenki, w której spoczywa nowonarodzone dzieciątko Jezus. Patrijotyczną kolendą na nutę „Bartoszu! Bartoszu!“ kończy się przedstawienie, oklaskiwane żywo przez słuchaczy, którzy głośno wyrażają swoje zadowolenie z widowiska, wzbudającego między nimi wielkie zainteresowanie. Zważywszy na wrażenie, jakie podobne przedstawienie religijno-patrijotyczne wywołuje w ludzie wiejskim, a zarazem niezatarte wspomnienie pozostawia w dziatwie — możemy tylko szczerą wdzięczność i podziękowanie wyrazić tak dbałym o rozbudzenie. Inicyjatywa „Jaselek“ wyszła od niestrudzonej w pracy nad ludem nauczycielki tamtejszej p. Jadwigi Zubrzyckiej i kierownika szkoły p. Kołodziejczyka. Nagrodą dla p. Zubrzyckiej i p. Kołodziejczyka. niech będzie ogólne uznanie dla ich pracy gorliwej i niezwykle zajęcie się „Jasełkami“. Tak licznie bowiem zgłaszają się ciekawo, pragnący zobaczyć „Jasełki“, że przedstawienia przedłużają się jeszcze o cały tydzień.

Z Bochni piszą: Podczas ostatniego posiedzenia Rady pow. odbyła się dobrowolna składka na pomoc dla weteranów z r. 1831. W skutek bardzo serdecznej i ciepłej odezwy tutejszego delega towarzystw opieki nad weteranami, p. rejenta Konst. Ramuła, w krótkim czasie miasto i powiat bocheński złożył do rąk delegata na ten cel około 300 złr. Należy się też publiczne uznanie tak szlachetnej inicjatywie p. delegata Ramuła, jakoteż ofiarności obywatelstwa wszystkich warstw w mieście naszym dla tego patrijotycznego i humanitarnego celu.

Z Nowej wsi pod Krakowem. Pogotowie ratunkowe ochotnicze zawezwane zostało 29. bm. w nocy na Nową wieś l. 72 do Jakóba Ziombka, którego ojciec jego, Wawrzyniec, scyzerykiem ciężko zranił w brzuch. Zastano chorego leżącego w kaluży krwi z raną długości mniej więcej 6 cmt. Usunięto chleb, którym domownicy pokryli ranę, opatrzone: odwieziono chorego do szpitala św. Łazarza.

Zamiast rozsyłania biletów noworocznych złożyli u nas dla głodnych dzieci: Wiktorowie Nagay, Marcin Dropiowski, Marjan Smoliński po 1 złr. Nadto otrzymaliśmy na tenże sam cel od D. B. 1 zł.

Zamiast rozsyłania noworocznych powinszowań złożono w kasie Tow. Oszczędności kobiet jako zapomogę dla włóścian na przednówek:

Składka członków Czytelni z d. 19. grudnia 3 złr. 85 ct., Wieczyńska 3 złr., Machczyńska 20 ct., Lewicka 1 złr., Niedziałkowska 3 zł., Marksowa 2 zł., Glazarewiczowa 2 zł. 60 ct., Gostyńskie 1 złr. 50 ct., Szczepanowska 5 złr., Wolska 2 zł.

Na rzecz straży ogniowej ochotniczej w Birczy złożyli: pp. Kazimierz hr. Czarniecki 2 zł., ks. kan. Teofil Dziedzic, Alojzy Eipert, Grzegorz Lisowski, Leopold Janiszewski, Jan Rawski, Augusta hr. Zedwitz i Wilhelm Loeffler po 1 złr., a Wiktor Okniński, Korn. Baranowicz i Fr. Mally po 50 ct.

Nowy handel korzenny powstał we Lwowie w ulicy Żółkiewskiej l. 55 naprzeciwko klasztoru bazylijskiego. Otworzył go p. Karol Bojak, jeden z młodych, wykształconych i pracowitych kupców naszych. Ze sklepem połączony jest pokój do śniadań.

Na obiady dawane dla głodnych dzieci w szkole żeńskiej im. św. Antoniego nadesłano dyrekcji wymienionej szkoły następujące wiktuały:

Pp. Jankowska Br. 2 garnki kapusty i 3 litry bobu, Terlecka garnek kapusty, Fedyszczak 66 dkg. masła i 12 litrów grochu, T. S. bochenek chleba, Uruska garnek kapusty, 2 litry mąki i topkę soli, A. W. bochenek chleba, uczennice kl. 6tej 4 litry fasoli, koszyk kartofli, 1 klg. powidel, 1 bochenek chleba, 2 litry grochu, uczennice kl. 5tej 1 klg. słoniny, 1 klg. mąki, 2 litry kukurudzianki, uczennice kl. 3ciej 3 litry fasoli, 2 koszyki kartofli, buraki, uczennice kl. 2giej 2 litry kukurudzianki, 2 litry fasoli, buraki, Jadwisia R., Melańcia Sz. i Mińcia B. orzechy i jabłka. Za dary te składa dyrekcja łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. *Joanna Maywalt* prowizoryczna kierowniczka.

Wymuszenie. We Wiedniu odbył się przed sądem wyrokującym proces o wymuszenie, który stoi w związku z sprawą defraudacji cłowych, popełnionych na Bukowinie. Czeladnik kotlarski, Berl Weiner w Starożyńcu, był oskarżonym o to, że żądał od małżonki uwięzionej za defraudację cłowe dzierżawcy gorzelnicy Naftalego Schlossberga przez osoby trzecie 300 zł. i zagroził, że jeżeli nie otrzyma tych pieniędzy, to pójdzie do „hefratha”, któremu jako dawniejszy sługa Schlossberga chciał wyjawić szacherki, popełnione przez tegoż. Pod sądny twierdził, że Schlossbergowa zadencjonowała go fałszywie dlatego tylko, ażeby pozbyć się wiarygodnego świadka w procesie przeciw jej mężowi, w rzeczywistości bowiem zalutował Weiner niedawno temu dziurę w rurze gorzelnicy Schlossberga, która służyła do manipulacji oszukańczych. Sąd uwolnił Weinerja, ponieważ nie mógł stwierdzić istoty czynu.

Na kongresie delegatów socjalno-demokratycznych Szląska i W. ks. Poznańskiego, który się odbył w 1 i 2 święto Bożego Narodzenia w Wrocławiu, po załatwieniu sporów wewnętrznych, przyjęto następujące postawione przez towarzysza Kühna rezolucje:

1) „Kongres wzywa towarzyszy, ażeby we wszystkich miejscowościach, gdziekolwiek są widoki skutków agitacji, brali udział w wyborach do reprezentacji gminnych stawiając własnych kandydatów. Kongres wzywa prasę prowincjonalną, żeby szczegółowo omówiła mającą wkrótce wejść w życie ordynację gmin wiejskich. 2) Kongres wzywa towarzyszy, ażeby we wszystkich miejscowościach w znacznej części przez ludność przemysłową i robotniczą zamieszkiwanych, urządzano zebrania i wysyłano petycje do władz gminnych celem utworzenia sądów rozjemczych i zobowiązuje towarzyszy, żeby wszędzie, gdzie te sądy będą zaprowadzone, gorliwy brali udział w wyborach przez postawienie własnych kandydatów”.

Poczem zebranie przyjęło wniosek, żeby przyszłe go kongresu w interesie propagandy socjalistycznej nie odbywać w Wrocławiu, ale w którym z miast prowincjonalnych na Szląsku lub w Poznaniu. Zwolanie kongresu poruczone komisji prasowej.

Wreszcie przyjęto bez wszelkiej dyskusji następujące dwie rezolucje:

1) „Kongres oświadcza, że jest obowiązkiem każdego socjalisty przynależenie do swych na nowoczesnym gruncie się opierających organizacji robotniczych i staranie się o ich jak największy rozwój, ażeby one w rzeczywistości były dźwignią rozwoju ruchu socjalno-demokratycznego i ażeby szkodliwe dla politycznego ruchu prądy od tych organizacji robotniczych oddalać”. 2) „Kongres oświadcza, że jest obowiązkiem szląskich i poznańskich socjalnych demokratów, żeby ile możności według danych warunków praktycznie przeprowadzili organizację kobiet, ponieważ dalsze postępy organizacji kobiet na gruncie nowoczesnego ruchu robotniczego ważną są dźwignią dla wyzwolenia proletariatu. Kto organizacji tej nie popiera, szkodzi socjalnej demokracji”.

Okrzykiem na cześć międzynarodowej socjalnej demokracji i odpiewaniem pierwszej zwrotki marsylianki robotniczej kongres się zakończył.

Koniec strejku zecerskiego. Z Berlina donoszą 29. zm., że strejk zecerski skończył się kapitulacją zecerów, którzy z zagranicy otrzymać nie mogli znaczniejszego wsparcia. Strejk trwał niespełna 8 tygodni, pomimo że szefowie strejku z początku ogłaszali, że zecerzy wytrzymają przez 18 tygodni. W rzeczywistości przez strejk zmarnowaną została egzystencja wielu żonatych zecerów. Szefowie stronnictwa socjalno-demokratycznego oświadczyli się onego czasu przeciw strej-

kowi i oświadczyli, że strejkujący nie wiele mogą liczyć na ich pomoc.

Strejk zecerski kosztuje towarzystwo drukarskie 750.000 marek.

W Berlinie panowała 29. zm. londyńska mgła, która spowodowała wiele nieszczęśliwych wypadków.

Mianowania. Dr. Bolesław Matlachowski, praktykant konceptowy przy namiestnictwie dolno-austriackim, został konceptystą przy dyrekcji policji we Wiedniu.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Judy Weinreba w Dolinie, Mani Freilich w Krakowie i Leiby Barskiego w Podwołoczyskach.

Z Neapolu donoszą 29. zm.: Tajemnicze morderstwo wywołało tu ogromne wrażenie. Zamieszkała od 3 lat w Neapolu bogata angielska mis Wellesley Browning zamordowaną została na ulicy Tasso. Motywy czynu okropnego są nieznane, gdyż obok zwłok znaleziono znaczną sumę pieniędzy i kosztowności.

Dyrektor banku „di Napoli” Pesce, w napadzie manji przesładowczej rzucił się z okna 3 piętra i zabił się na miejscu.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Franc. Lipeckiego, stał. naucz. kieruj. w Tychowie; Stan. Kniowski, stał. naucz. kieruj. w Gręboszowie; Zygm. Tuleckiego, stał. naucz. w Dębowej; Ign. Kowalskiego, stał. naucz. w Mrowiu; Fel. Bulagę, stał. naucz. w Pławie.

Kierownik administracji dóbr państwowych Nadwórnej, mianował pomocników lasowych: Józ. Jossego i Wład. Uhlira, leśniczymi; pierwszego dla Jabłownicy, drugiego dla Rafailowej, a sierżanta 80 p. p. Anton. Hungendorfa, leśniczym dla Pasiecznej.

Starszy inżynier Schein, mianowany radcą budownictwa przy dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Zmarli. Jal. Zulauf, emer. radca namiestnictwa i burmistrz m. Kołomyi zmarł tamże. Zwłoki przewieziono do Lwowa. Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 10. rano z dworca kolei Karola Ludwika na cmentarzu Łyczakowski.

Na dochód ochotniczej straży pożarnej w Oświęcimiu danym tam będzie przez amatorów 3. stycznia pierwszy wieczór dramatyczny.

Nową cukiernię otworzył we Lwowie Franc. Nasalski przy ul. Akademickiej 8.

Nowa taryfa telegraficzna wchodzi dziś w życie. Telegram do 10 słów w obrębie Austro-Węgier Niemiec kosztuje 30 ct., każde słowo po nad 10 słów kosztuje 3 ct.

25 letni jubileusz krakowskiego towarzystwa lekarskiego. Wspólna kolacja, która zakończyła uroczystość jubileuszową, zgromadziła w salach hotelu Drezdeńskiego około 60 uczestników. Szereg toastów rozpoczął prezes towarzystwa prof. Gluziński toastem na cześć gości, przybyłych na uroczystość, w ręce honorowego członka dr. Józ. Majera. Tenże odpowiedział na to toastem na cześć członków założycieli Towarzystwa, w ręce najstarszego z ich grona prof. dr. Józefa Oettingera, który wniósł zdrowie delegatów: dr. Chłapowskiego z Poznania, dr. Dobrzyckiego z Warszawy i dr. Ziembickiego ze Lwowa. Dr. Chłapowski wniósł zdrowie dr. Merunowicza. Ostatnie toasty wnosili: dr. Ziembicki na pomyślny rozwój Towarzystwa, w ręce prezesa Gluzińskiego, dr. Merunowicz na cześć uniwersytetu, w ręce rektora, wreszcie rektor ks. Chotkowski „kochajmy się”.

Pisma i telegramy gratulacyjne nadesłali: redakcja *Zdrowia* w Warszawie, Wydział lekarski Towarzystwa przyjaciół nauk dr. Ferd. Obtulowicz ze Lwowa, dr. Florkiewicz z Warszawy, prof. dr. Laskowski z Genewy, dr. Hoyer z Warszawy, dr. Tonner z Piseka, dr. Króweczyński ze Lwowa, dr. Jabłonowski z Bourgas, dr. Wiczowski ze Lwowa, dr. Święcicki z Poznania, dr. Wicherkiewicz z Warszawy, dr. Sokolowski z Wrocławia, dr. Chodounsky z Pragi, dr. Obrzut z Pragi, redakcja *Casopisu lekarw ceskych*, dr. Mitvalsky z Pragi, członkowie *Gazety lekarskiej* w Warszawie, redakcja *Kroniki lekarskiej* w Warszawie, Towarzystwo lekarskie warszawskie, dr. E. Przewoński, dr. Brodowski, redakcja *Nowin lekarskich* z Poznania, lekarze szpitala powszechnego we Lwowie, Towarzystwo lekarskie kijowskie, Chronczewski, sekretarz Rodsa, *Jednota* lekarzy czeskich w Pradze, dr. Ostreil, dr. Skalicka.

Stypendja

W gimn. w Samborze: Tomaszewski Stef. z fund. Pukalskiego 100 zł.

W gimnazjum w Sanoku: Plutyński Ant. z fund.

Laskowskich 200, Dziedzic Wojciech. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

W gimnaz. w Stanisławowie: ski Teofil z fund. Stanisławowskiej 50 zł.

W gimn. tarnowskim: Cichoń fund. Sarama 120, Raczyński Józef z fund.skiego 100, Padykula Piotr z fund. Głowińskiego 50 zł., Zieliński Bol. z fund. Żalchockiego 150 ct.

W gimnazjum tarnopolskim: ski Zygmunt z fund. Pukalskiego 100, Szczepański i Pytlar Grzeg. z fund. Głowińskiego 157 zł.

W gimn. wadowickim: Hoszow z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

W gimn. zloczowskiem: Bacher, z fund. Pukalskiego 100, Dąbrowski Eug. z Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

W szkole realnej we Lwowie: Rysi Ryszard z fund. Kurdwanowskiej 200, Kulakowan., Gójski Henryk, Obmiński Tad., Rzeczycki, Janelli Tad. i Dziakiewicz Włodz. z fund.skiego po 157 zł. 50 ct., Wereszczyński Miecz. d. Zalechockiego 115 zł. 50 ct.

W szkole realnej w Krakowie: Niki Marjan z fund. Laskowskich 150, Żurowski Jan fund. Żalchockiego 115 zł. 50 ct., Kamiński Le fund. Jarosławskiej 105 zł.

W szkole realnej w Stanisławowie: ameit Kaz. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

W szkole sztuk pięk. w Krakowie: jnowski L. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

W szkole przemysł. we Lwowie: zewski Jan z fund. Laskowskich 150 zł.

W szkole przemysł. w Krakowie: lowicz Kaz. Głowiński Andz. z fund. Petryczyzna 100 zł.

W szkołach rolniczych w Dublan: Tomalski Jakób, Rakowski Wład., Sanocki Bol. jertzicki St. fund. Bohdanowicza po 100 zł., Jelewski Wład. fund. Kucharskiego 300 zł.

W szkole roln. w Czernichowie: Drowski Zyg., empicki Zyg., Mikułowski Winc., Groki Franc. i Jakóbski Stef. z fund. Petryczyzna po 121.

W szkole weterynarii we Lwowie: kwirzyński d. z fund. Głowińskiego 157 zł. 50 ct.

W szkole ludowej w Żółkwi: Bilińskiug. z fund. glowej 200 zł.

W szkole ludowej Piramowicza we owie: Bawski Rom. z fund. Laskowskich 200; w szkole

Marji Magdaleny we Lwowie: Mostki Stan. z fund. Żalchockiego 115 zł. 50 ct.

W szkole ćwiczeń w Tarnowie: Kućka Tad. z fund. Morawskiego 60 zł.

W szkole ludowej w Andrychowiu: ica Stefan Ja fund. Małeckiego 50 zł.

W szkole realnej w Cieszynie: Reł Teofil i Kiranc. z fundacji Pukalskiego po 1 zł.

W gimn. w Bielsku: Konior Franc. fund. Pukaka 100 zł.

wiazdkę noworoczną urządził 3. bm (w niedzielę) dla biednych dzieci szkolnych pani Michałnahalska w sali ratuszowej. Początek o godz. 4 pojnui.

ytelnię ludową otworzono 1. grudnia w Dziu pow. Kolbuszowskiego starann Kółka rolnic

miast rozsyłania biletów noworocznych złożył nas dla weteranów z r. 1831 i 1863 Kar Ba 0 zł., L. I. Malewski 1 złr. A. tozył dla gldnydzieli 1 złr. i dla Tow. oszczędności kob 50 p. Ludwik Stadtmüller, restaurator, na ulgic Lwowa.

adka. Autor artykułu o „Choźce” przez czynorarjum w kwocie 5 zł. narzecz tow. Micza. Kwotę tę odesłaliśmy naręce p. Wd-Bek

endy. W niedzielę 3. bm. o 12 w południe podjętej mszy w katedrze łacińskiej wykonał ór ucz. Zakładu im. Torosiewicza pod kierownictwem swętydziela Marjana Signiego sędmi najulęnszycnd.

wa rosyjska zachorowała na influer i z tej ny wyjechać nie może z Gieczyny.

Gwiazdy. W niedzielę d. 3. bm. żądza stow lwow. „Gwiazda” w lokalu własny przy ul. zkańskiej l. 7. przedstawienie amatorskie z lask. współdziałaniem członków „Gwiazdy brodzkiej. cznie: „Pokojnyk Opanas” one w kade wa w 1 odegrana w języku ruskim przez amatorów rwdy” brodzkiej. Następnie amatorowi „Gwazy”skiej odegrają „Wujaszek Alfonsa” kontadyk akcie Stan. Dobrzańskiego. Zakończy „Szmon” monolog z okolicznościami kupletami

jednego z najwybitniejszych polskich impresjonistów. Dział portretów naszej wystawy wzbogacony został najnowszymi pracami pp. Aksentowicza, Portret pani K. oraz Kazimierza Pochwalskiego „Portrety dwóch chłopczyków w myśliwskim stroju.” W ostatnich zaś dniach nadesłali na wystawę swoje prace pp. Augustynowicz „Studium”, Fałat akwarelę „Ruszenie niedźwiedzia”, Harasimowicz „Z okolic Słobody Rungurskiej” Jaroszyński „Na polowanie na dziki”, Koehler „Studium” pastel, Kornberger „Przed myśliwskim biegiem”, Krużewski „Z pola”, Lewandowski figurę przedstawiającą „Kozaka”, Łużan Kajetan trzy utwory: „Kto się w opiekę”, „Lato”, „Wiosna”, Nałęcz Jan „Jeziorko 4 kantonów”, Popiel Tadeusz „Niedziela na wsi”, Popiel Antoni „Portret p. S.”, Szerner Władysław dwa obrazy „Pancerny”, „Lisowczyk”, Stachiewicz Piotr „Hejnał”, Styka Jan „Matka Boska w szopie”, oraz Wildstosser „Fleciście”.

Ze Złoczowa donoszą nam, że koncertował tam w tych dniach z ogromnym powodzeniem skrzypek, Michał Drucker, który dawniej był pierwszym skrzypkiem orkiestry teatralnej we Lwowie, a następnie profesorem towarz. im. Moniuszki w Stanisławowie. Obecnie p. Drucker jest profesorem w instytucie muzycznym Kaisera we Wiedniu. Bawiąc wczoraj w przejeździe we Lwowie, przyrzekł, iż w marcu br. zjedzie do Stanisławowa, specjalnie celem urządzenia koncertu na dochód nowego gmachu towarzystwa im. Moniuszki.

Kółko dramatyczne Towarzystwa oświaty ludowej urządza w niedzielę 3. stycznia w własnym lokalu przy ul. Janowskiej l. 16. przedstawienie amatorskie z następującym programem: 1) „Gwałtu on ma bzika!” komedia w 1 akcie Abrahamowicza. 2) „Złoty cieciec”, komedia w 1 akcie Stan. Dohrzańskiego. 3) „Wujaszek Alfonsa”, komedia w jednym akcie Stan. Dobrzańskiego.

Wykopalisko przedhistoryczne. Z Berna mowawskiego donoszą: D. 21. bm. odbyło się doroczne posiedzenie towarzystwa przyrodników, na którym prof. Aleksander Makovsky przedłożył bardzo zajmujące wykopalisko z doby paleolitycznej. Były to przedmioty wydobyte przez samego profesora przy budowie kanału na ul. Franciszka Józefa w Bernie z ilu dyluwjalnego. W głębokości półpięta metra pod powierzchnią w jednolitej, dotychczas nietkniętej warstwie ilu znaleziono kły i kości mamuta, resztki kości nosorożca jakoteż rogi renifera, obrabione ręką ludzką, a wreszcie dobrze zachowaną czaszkę ludzką. Czaszka należy do rodzaju dolichocefalów (indeks 67.5), ma czoło płaskie i niskie, silnie rozwinięte kości brwiowe i wystającą tylną część głowy, jednym słowem, wszystkie o znaki niskiego rozwoju, przypominające formację najprymitywniejsze z dotychczas znanych czaszek, znanej czaszki Neandertalskiej. W najbliższym otoczeniu czaszki znaleziono przeszło 600 sztuk kopalnego ślimaka, długich na 2 1/2 centymetry, dwie większe koliste, w środku przedziurawione sztuki marglu wapiennego, 14 sztuk kolistych płaskich płytek, mających 3—6 centymetrów średnicy, wykrojonych z kła mamutowego, z zębów i żeber nosorożca i z kamienia. Niektóre z nich były w środku przedziurawione i po krawędziach delikatnie ponacinane. Najbardziej zajmującym przedmiotem jest posążek z kła mamutowego, długi na 22 centymetry, przedstawiający figurę ludzką bez nóg, z rękami, z których jedna została znalezioną. Cała figura jest przedziurawioną wzdłuż odpowiednio do osi kła. Jest rzeczą niewątpliwą, że wszystkie te przedmioty wyrobione zostały ze świeżych zębów i kości. Ta okoliczność, jakoteż uwarstwienie ziemi, w której one leżały, są niezbitym dowodem, że człowiek w okolicach Berna żył już równocześnie z mamutem. Ani grobu, ani śladu późniejszego zagrzebania owych przedmiotów w ile nie znaleziono. Wykopalisko to jest jedyne dotychczas w swoim rodzaju w Austrii. Jeżeli nie jest zrzeczną kontrafakcją.

Nadesłane.

Wystawa jubileuszowa w Zagrzebiu. Sędziowie dla preparatów farmaceutycznych tejże wystawy przyznali firmie „Franciszki Janowi Kwizda” c. i k. dostawcy nadwornemu, aptekarzowi cyrkularnemu w Korneuburgu najwyższe odszczególnienie, dyplom honorowy za wystawione preparaty weterynaryjne.

Ksawery i Ludgarda Budkowscy

w kursie karnawałowym wyczuają wszystkich tańców salonowych wraz z Lansjerem za 8 złr. Rynek l. 12. I. piętro.

Podziękowanie.

Cierpiąc od lat kilku na chroniczny katar płucny, przez który znuszony byłem studia rzerwać na czas dłuższy, udałem się z ufnością o poradę do Wielmożnego Pana Dr. Leona Rosenbuscha. Jego bezinteresownej i szczerzej pomocy zawdzięczam całkowite odzyskanie zdrowia w bardzo krótkim czasie, za co czuję się w miłym obowiązku złożyć najgorętsze podziękowanie publiczne. Zbigniew Szczęsnowicz, słuchacz politechniki.

Do numeru dzisiejszego załącza się: Wyciąg z cennika fabrycznego płócien i stołowej bielizny fabryki Ed. Oberleithnera Synów. Filja we Lwowie plac Marjacki 8.

Ażebym się nie dać zwieść przez p. nego C. Rothenberga, niegdys agenta miejscowego migo zastępcy p. M. End we Lwowie, ul. Kazimierzowska 35, który jeszcze zawsze moim odbiorcą przekłada wykaz meich patentowanych żelaznych relet, a ofiaruje fabrykat imitowany, upraszam uprzejmie udawać się tylko do mego zastępcy.

Z poważaniem Jan Anderle.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fournier i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. dom przechodni, z ul. Wałowej l. 5 Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 9.

4% Losy węgierskie hipoteczne

3 ciągnięcia rocznie
Główna wygrana 50.000 złr.

3% Losy austr. Zakładu kred. ziem.

6 ciągnięć rocznie
Główna wygrana 50.000 złr.

sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk

we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. 6. Ducha). Najtańsze źródła, okularów, cwikierów, lornetek, binokli, Barometry, termometry, Alkohometry, Mikroskopy, Lupy, Manometry, Maszyny elektryczne, dzwonki elektryczne, taśmy miernicze, sjszajki. Ceny najtańsze Zamówienia z prowincji załatwia się punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.



Przyjechali do Lwowa

dnia 31. grudnia 1891.

Hotel ŻORŻA. M. hr. Tarnowska z Wołnia, W. Postruski z Wojniłowa, St. hr. Wiśniewski z Krystynopola, L. Cieński z Romaszówki, Z. Obertyński z Cielęża, F. br. Loewenstein i W. Perko z Wiednia, J. Linz z Berlina.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

od 1-go Października 1891.

Odechodzą ze Lwowa

Do Krakowa: o godz. 2:28 po południu pociąg osobowy, 8:30 wieczór, 4:15 rano i 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z głównego dworca) o godz. 4:11 popołudniu pociąg osobowy, 10:35 wieczór i 9:50 rano osobowy. (Z Podzamcze) 4:22 po południu pociąg osobowy, 11:05 wieczór i 10:15 rano osobowy.

W kierunku ku Stryjowi: 6:26 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego-Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:50 przed południem pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa. 8:24 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku ku Czerniowcom: 5:24 rano pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi. 9:16 przed południem pociąg pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu, Husiatyna. 4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. 10:24 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Husiatyna.

W kierunku ku Belzowi: 9:25 przed południem pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 6:16 wieczór pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: o godz. 4:03 po południu pociąg osobowy, 9:28 wieczór i 8:50 rano osobowy.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na główny dworzec) o godz. 2:20 po południu pociąg osobowy, 7:30 wieczór i 2:38 rano osobowy.

W kierunku ze Stryja: 9:07 rano pociąg osobowy do Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Ławocznego i Stryja. 3:46 po południu pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Czerniowcem: 6:53 rano pociąg osobowy ze Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa, Husiatyna. 5:59 wieczór pociąg pociąg osobowy z Bukaresztu, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna. 11:59 w nocy pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Belzowi: 8:26 rano pociąg mieszany z Rawy ruskiej. 4:22 po południu pociąg mieszany z Sokala.

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji pocztowej po cenie 10 centów za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowo-europejskiego wskazuje 12-te to w Czerniowcach 12:45, w Podwoleczyskach 12:44, w Lwowie 12:35, w Budapeszcie 12:16, w Pradze 11:58 zegar wskazuje.

WYSTAWY i MUZEA

Muzeum Przemysłowe w Ratuszu. Godziny 9 — 1 i od 3 — 6-jej; wstęp wolny. W inne dni 20 ent., w niedzielę otwarte od 10-jej do 12-jej; wstęp wolny.

Wystawa sztuki pięknej. Godziny 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

Muzeum Zakładu Narodow. im. Sobieskiego. Godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 6-tej po południu, we wtorek i piątek. W dni ferjacyjnych.

Biblioteka Uniwersytecka, codziennie z wyjątkiem dni ferjacyjnych.

Mach Sejmowy, codziennie, po poprzekaniu zgłoszenia się u zarządcy gmachu.

Muzeum Imienia Dzieciuszyckich przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w dni powszednie od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 12. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

31. grudnia 1891.

Akcje za sztukę.	placa	žadaje
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 złr. m. a.	207	210
Lwów-Czarn. Jassy po 200 złr. w. a. w. a. w. a. w. a.	107 50	243 50
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a. w. a. w. a. w. a.	315	320
kredyt. galic. po 200 złr. w. a. w. a. w. a. w. a.		216
Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 30	101
5 pr. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	107 50	108 2
4 i pół pr. los w 50 l.	98 50	99 2
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 4
Bank. kred. gal. ziem. 5 pr. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.		
4 pr. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	96 80	97
4 pr. los. w 41 i pół l.	95 10	95
4 i pół pr. los. w 52 l.	99 50	100
4 pr. los. w 56 l.	94 60	95
Listy dłużne za 100 złr.		
1. Zakł. kred. włośc. w likwidacji: (dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	55	57
(dawn. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	58	56
Banku rolno-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. w. a. w. a. w. a.	50	50
Oblig. za 100 złr.		
Banku krajowego 5 pr. m. k.	104 10	104
Banku funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	92 20	92
Banku funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	100 80	100
Banku krajowego 5 proc. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	101	101
Banku krajowego 6 proc. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a. w. a.	104 50	104
4 i pół pr.	97 50	97
4 proc.	91	91
Losy.		
Banku w Krakowa	22 50	22
Banku w Stanisławowa	27	27
Monety.		
Banku cesarski	5 56	41
Banku imperial	9 1	9
Banku rosyjski srebrny	9 50	33
Banku papierowy	1 25	1
Banku niemieckich	115 50	115
	57 7	57

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 31 grudnia 1891

Wiedeń 31 grudnia 1891	dziś	z dnia poprzedz.
węgierskie banku kredytowego	311	311
Banku anglo-austriackiego	15	15
Unionbanku	23	23
Kolei Karola Ludwika	26	26
Kolei północnej	27	27
Kolei państwowej (Lombardy)	30	30
Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	37	37
Kolei węgiersko-północno-wschodniej	95	95
komunalne wiedeńskie	95	95
Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	25	25
Banku dla krajów koronnych	33 25	33
węgierski złota 4 proc.	97 10	97
Bankvereinu	98 25	98
Banku rubel papierowy	115 50	115
Banku niemieckich	115 50	115
Banku kredytowego	115 50	115

DROBNE OGŁOSZENIA.

Promie na losy kredytowe z roku 1858
 gła wygrana zlr. 150.000 w. a.
 ciągnięcie już 2. stycznia
 sprzaje po 5 zlr. kantor wymiany
ITZ i STOFF
 Lwów, plac Halicki liczb 1.
 Losy oryginalne po kursie dziennym.

HANDEL HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA
 we Lwowie, plac Marjeki 10.
 poleca zbioru majowego
 Congo zlr. 1-60
 Souchong czarna " 2-
 " zbior majow. " 3-
 Kaysow czarna " 4-
 Wysiewki herbaciane " 1-30
 Wysiewki z najlepszej herbat " 1-60
 Zamówienia z prowincji yseła się odwrotną pocztą
 Opakowania się nie liczy

Wycieczkę do Włch
 urząd Biuro miastowe kolei Karola Ludka wspólnie z biur miastowym w Budapeszcie na dr 16. stycznia 1892 Wiednia i z Budapesztu. Bliższ wiadomość w biurze miastowym we Lwowie Ho Żorża.
 Program gratis.

No otworzone Pwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe (sandtgeschäfte) ALBIN KRAJEWSKIEGO
 adres: Wini 1. Giselastrasse ur. 1.
 Przyjme zamówienia na wszelkie artykuły z każdej gałęzi, i wysyła tychmiast pocztą lub koleją zaalicyzką.
 Zakupie tu na miejscu bezpośrednio fabrykantów, może każdy artykuł dostarczyć taniej, jak inne mi w miastach i miasteczkach Udziela informacji w każdym kierunku przemysłu Za zamówienia przyjmuje po polsku, niemiecku lub francusku.
 Polecać jak wszędzie: **Asy zlane rzeczywiście ogniotrwałe**
 0 0 1 2 3 4
 65, 7, 100, 120, 135, 160
 szyny do prania praktyczne o zlr. 3 i 32.
 Wymazki do bielizny po r. 9 i 0-50.
 Szyny do szycia „Singer“ zlr. 9 najlepsze.
 Sro słowe prawdz. „Christa“ 1 łyżek, 12 noży, 12 elców zlr. 4.
 Bznie lamska i męska po lych enach.
 Wezki po zaopatrywania o bi drzi, do okien metr po 4 do dzwi po 8 et.
 Lyy tera najwięcej używane atkańskie damskie para zlr 3-męski 3-50
 Latie stienne silne i prkt raie lu oliwe po zlr 1-1, 1-4-70 i 2-
 Pzdających do Wiednia proszę moj lokal odwiedzili, udzielnie informacji.

Dla producentów chmieln.
 Oryginalnangielskie plótno na wańtach do chmieln najlepszego gatunkowo na głównym składzie Hlohra i Syna w Satecu (Czechach). Jedyny zastępca na itynencie. Wzory i cenniki żądanie.
Bilety wizowe 100 sztuk od 30 et., bilety ubne, zaręczynow., porządki tańce zaproszenia na wieczorki, papierowy i koperty z firmą wykonuje szy, elegancko i tanio lynie
Leo Bodek
 we Lwowie, Ormiańska 1. 3, (D.Narodny).

Ilustrowany kalendarz powieściowy informacyjny, jest najlepszy kalendarz na r. 1892 do nabycia wszystkich księgarniach i hach papieru lub u wydawcy ja Bodeka, Lwów Ormiańska Dom Narodny, za nadesłaniem et., wysyłka franco.
W Przemysłu do wynajęcia
 1 sklep rynku,
 3 sk obok hotelu przemyslo,
 3 porzkania o 3 i 4 pokojacl
 Bliższ wiadomość u właściciela ila Piskorra.

KORY
 na owczynie bawelnie-race, wk spr do do sienniki poduszki itp
 Jedyne we Lwowie specjalny skład prapra ownia wycobów pościeli pod firmą
Józ Schuster
 Lwów Kopernika 7.

Doniesienia rozmaite
 po 1/2 centa od wvrazu.

Kucharza i klucznicy poszukują z wiosną 1892 otworzyć się mający „Zakład klimatyczny-wololeczniczy Marjówka“ koło Lwowa. Informacji udziela Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie, ul. Brajerowska 10

Na święta najtaniej!

1 litr wina stołowego b. dobrego 48 c., 1 flaszka 5) et., 1 flaszka Zieleniaku wyborniego 65 i 30 et., Hegelayera lub Samorodnera 1-1-20 i wyżej, Masłacz lub Tokayer zt. 2-2-0 i wyżej, Nusberger lub Weidlinger 65 et., Vöslauer 0 et., Goldek zt. 1 25, Klosterneuburger 1 zt., Rüdeshheimer wysmienity zt. 1-50, 2- i 2-50 oraz wielinn ch.

Wódki: Żytniówka, Kmin'owa, Pomarańczowa, Wisniowa, Różowa, Złotypln, cała flaszka 75 et., 1/3 fl. 40 et., Gdańska zt., Ratafia i Dereniak zt. 1-25, Jarzębiak i Jarzębinka zt. 1-10.
Miód b. dobry flaszka et. 50, 75 i 1 zt. 30 et.

Piwo Pilzneńskie odstaje flaszka 13 et. (i 3 et. kaucja na flaszkę)

poleca handel win i delikatesów **S. Wojciechowskiego**
 Lwów, Chorażczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „TRZEMA KORONAMI“
 l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, eleganckie pokoje pokoję gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Właśna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 5-0

Najtańsze źródło nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego we Lwowie ul. Wałowa liczb 11. 934

Poszukuję dzierzawy. Oferty pod adresem: S. B. poste restant Kołomyja. 106

Naftę krajową, gwarantując za jej najlepszą jakość i ustawą przepisana niezawodność wysyłam na prowincję we wtorki i soboty za przekazem do każdej stacji kolejowej. Sprzedaję kupującym naftę całemi beczkami, zaw erażemmi około 180 litrów, po znacznie niższej cenie. Cenników dostać eam na żądanie franco **Piotr Miączyński**, właściciel rafinerji nafty we Lwowie, Sykstuska 47 1340

Pomocnik fryzjersko-peruarski potrzebny jest do zakładu Fl. Skuskiego we Lwowie. 130

Nowa półtrotanda pluszowa najświeższego fasonu bardzo tanio w bazrze amerykańskim róg Ormiańskiej i Teatralnej. 92

Biuro Świdarskiego w Tarnowie poleca z Nowym Rokiem wyborną służbę, a mianowicie: skarbowych, potowych, formal, wolarzy, szafarki, dziewczki również rzemieślników w dworskich pod najkorzystniejszymi warunkami. Porozumieć się ze służbą można w każdą niedzielę i święta rano i po południu. Panny służące, lokaje i kucharze kawalerzy znajdują z raz umieszczenie 843

Osoba w średnim wieku, przystojna, inteligentna posiadająca z pewnionego dochodu kilka set złotych rocznie, poszukuje dożganego towarzysza życia z odpowiednim stanowiskiem. Adres: P. W. Lwów, poste estante. 139

2-3000 zlr. mogą być na realności w śródmieściu na procent lub jako renta umiersona. Listy: Antoni Le. w administracji Kurjera 135

Mieczarnia A. Mazur, przypomina się taskawym względem szanownej P. T. publiczności ulic. Chorażczyzny 1. 5. 26

Lokomobila o sile ośmiu koni kompletna i fitepian do sprzedania. Zarząd dóbr Pisanówka, poczta Dunajów. 141

Starszy ciotek, właściciel domu przed rogatką grodecką bez zajęcia żyzy sobie objął administrację domu. Zaskawe oferty pod: A. O. i poste restante. 133

ZOSI z nowym rokiem wszystkim najszczerze... życzy ufay w nadzieję i niezmienny „Verliebter“ 147

Poszukuję kilka pań rozumiejące doskonale haft. Wadomość **Biuro Wywiadowcze** Lwów Wałowa 12. 143

Z powodu wyjazdu jest bardzo rentowne przedsiębiorstwo albo do sprzedania albo do wydzierżawienia pod korzystnymi warunkami. Informacji udzieli Krowski Lwów Wałowa 12. 144

Zamienione palto zimowe 8 bm. wieczorem w handlu St. Wojciechowskiego za chce oddać pan, znany z nazwiska, lecz niewiadomego zamieszkania W przeciwym razie zrobi się odpowiednie poszukiwani.



Łyżwy doskonale Halifax para 1-90, nielowane 3-60. Czeksy 6-00, paski para 30 et. tylko w handlu Stanisława Köhlera, Lwów, Batorego 28.

Kupię dom z ogródkiem za 400 zlr. Zgłoszenia Goskowski Podmieże. 108

Można jeszcze kupić na terenie dwudziesto morgow, w Potoku na którym wierzenie rozpoczęte 20% rocent brutto do wszystkich sztybów. Majaćy chęć kupna za chce się zgłosić: Jaworski Gorlice.

200 zlr. ofiaruję temu, kto młodemu człowiekowi we Lwowie p sadę w biurze o o z ych 600 zlr. możliwym awansem. Może być także i w większym mieście, na prowincję lub w magnackim skarbie. Udolniecie z rachunkowości posiadam. Na żądanie kaucję złożyć mogę. Oferty pod P. K. W. 121 poste restant Lwów. 148

Syrju-z. Skład najlepszych gatunków kawy, A tura noszeskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11. 50

Z powodu żałoby nowa elegancka „princesse“ do sprzedania. Piękarska 15. 154

Poszukuję lekcji francuskiego, muzyki i przedmiotów szkolnych. Wiadomość w Administracji Kurjera. 153

Dosiego szczęśliwego Nowego Roku życzy wszystkim znajomym, przyjaciółom kolegom i całej publiczności Galicji i Bukowiny Albin Krajewski właściciel pierwszego polkiego przedsiębiorstwa wysyłkowego (Versandgeschäft) adres: Wieden: 1 Giselastrasse Nr. 1. i prosi każdego — który mu chce wzmian złożyć życzenia, i to uczyni w formie zamówienia na artykuły, jakie tylko potrzebywać może. Proszę czytać moje ogłoszenia!

Ostrzeżenie, czyszczeni i nielowanie łyżew, naprawa maszyn do szycia, ostrzeżenie brzytw i nożycek — przyjmuje Jan Laurak nożownik, Lwów, ul. Boimów 3. (dawniej Wekslarska) obok handlu Wgo Henryka Müllera.

Na podstawie nadanej mi koncepcji udziela pomoc przy zaciąganiu pożyczek na dobra ziemskie i realności miejskie w zakładach finansowych krajowych, wiedeńskich i zagranicznych, tutajż przy konwersji pożyczek już zaciągniętych na pożyczki niżej oprocentowane. Również udzielam informacyj w sprawie kupna lub sprzedaży dóbr i realności **Julian Topolnicki**, emeryt, urzędnik Banku austro węgierskiego we Lwowie, ul. Pańska 1. 13.

Nowość! 100 list w z fotografiami wykonane według nadesłanej fotografii bez kopert 3 zlr. Wykonanie efektowne i eleganckie w prost na listach (fotodruk). Zamówienia przyjmuje Agencja „Impressa“ Lwów. Wielka satysfakcja sprawiają te listy. (Fotografię zwraca się) 155

Włoskie wzory rubót pileczkowych handel Stanisława Köhlera Lwów, Batorego 28. 157

Dom do s rzedania Lwów, Krakowska 1. 6 Agencji wykluczeni 152

AKWARELE
 pędzla
 zaszczytnie znauego artysty-malarza

p. Seweryna Bieszczada
 poleca
 jako najstosowniejszy podarek

na nowy rok

F. Nizałowski Lwów Hotel Żorża.

Nowość krawaty „Elektra“
 W największym wyborze i najtaniej polecają

KRAWATY
W. Scibora i E. Jarosz
 Lwów, Batorego 1. 20.
 Co tygodnia świeże przesyłki. 886

1-litrowa butelka 90 cent.
 Z żyta czysta 8-letnia żytnia wódka bez cukru i bez anyżu w sztukach zastępuje zupełnie koniak, poleca handel **Karola Bałabana** we Lwowie.

Imitację weby bardzo trwałą piękną i tania w sztuk 20 metr po zlr 65 i 7 zlr. poleca Pierwsza kraj fabryka tkacka Lwów ulica Akademicka 1. 2 Kraków ul. Sławkowska 1. 1. Tarnopol ul. Gmnazjalna 30. Przemysł ul. Franciszkańska.

Kalosze rossyjskie i wiedeńskie
 poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **Rudolfa Krimmera**
 we Lwowie **hotel Francuski.**

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazui
 5 lub 4 pokoje etc. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godz. 9-12 i 3-5.
 3 lub 2 pokoje z przynależnościami zaraz, Róg Barskiej Krotkiej 11. (Na Grodeckiem). 827
 3 lub 4 pokoje, kuchnia, spiżarnia Długosza 25. 678
 Plac Bernardyński 12. dwa pokoje kawalerskie. 94
Pokój wspólny kawalerski zaraz. Adres w Administracji.
Dwa piękne pokoje 5. Długosza. 113
 2 pokoje, niża, kuchnia z przynależnościami Długosza 16. 127
Naprzeciw piekarni Towarzystwa spożywczego nowa ul. Grodecka Nr. 43. d. 1 2 pokoje, niża, kuchnia z przynależnościami 132
Lyczaków 3. piętro II. pokój 3, kuchnia. 131
Pokój duży frontowy, całkiem unielbowany, z osobnym wehodem, ca dole, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Ba orego Nr. 11. 140
Głęboka 1 a. obok Techniki. I. piętro balkon 3 pokoje i kuchnia od 15. stycznia. II. piętro 2 pokoje niża i kuchnia zaraz do wynajęcia. 151
Kleparowska 1 B. naprzeciw kościoła św. Anny. Dwa pokoje i kuchnia od 1. stycznia. 149
Pokój kawalerski duży 6 zlr. Sankraimentek 10. 142

